



Wiara jak ziarno gorczycy

W Ewangeliach znajdujemy kilka fragmentów, w których Pan Jezus używa ziarna gorczycy jako przykładu. Pojawia się ono w odniesieniu do Królestwa Niebieskiego oraz potęgi wiary.

Pan Jezus mówi do uczniów: *Zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarno gorczycy, powiecie tej górze: Przenieś się stąd na tamto miejsce, a przeniesie się. I nic nie będzie dla was niemożliwe* – Mat. 17:20. Drugi raz słowa o podobnym sensie padają we fragmencie zapisanym w Ewangelii Łukasza 17:6 – *Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście temu drzewu morwy: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się do morza, usłuchałoby was*. Dlaczego Pan Jezus daje taki przykład? Co jest takiego w malutkim ziarnku gorczycy? I czego możemy się nauczyć, czytając te słowa?

Pierwsza wypowiedź Pana Jezusa pada w kontekście historii uzdrowienia epileptyka (Mat. 17:14-21). Mimo prób, uczniom nie udało się uzdrowić chłopca. Pan Jezus krytykuje słuchających za ich brak wiary, mówiąc: *O pokolenie bez wiary i przewrotne*. Dopiero gdy sam Jezus zajął się chorym, chłopiec został uzdrowiony. Uczniowie dziwią się, dlaczego tak się stało. Pan Jezus odpowiada, że to z powodu ich braku wiary. Następnie informuje, że gdyby mieli wiarę, nawet tak małą jak ziarno gorczycy, byłoby w stanie przenieść górę. To zestawienie – małe ziarno gorczycy i olbrzymia góra – jest zaskakujące. Poprzez kontrast wielkości, ukazana jest potęga wiary. Nawet niewielka ilość wiary, porównywalna do małego ziarnka gorczycy, jest wystarczająca, aby przenosić góry. Wydaje się to czymś niemożliwym, wręcz abstrakcyjnym. Czy dlatego wiara jest dla nas tak ważna, ponieważ umożliwia nam dokonywanie takich rzeczy? Dla uczniów uzdrowienie tego epileptyka było czymś niemożliwym. Można powiedzieć, że było to jak „góra”, której nie mogli pokonać. Gdyby mieli wiarę, choćby tak małą jak ziarno gorczycy, pokonanie góry nie byłoby dla nich trudnością i z łatwością usunęliby ją ze swojej drogi. Pomyślmy, ile różnych gór możemy napotkać na naszej drodze. Pamiętajmy, że wszystkie można pokonać, mając wiarę, nawet tak małą jak ziarno gorczycy.

W drugim fragmencie mamy podobne słowa opisujące moc wiary: *Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście temu drzewu morwy: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się do morza, usłuchałoby was* – Łuk. 17:6. Oczywiście Pan Jezus nie miał na myśli fizycznego przeniesienia drzewa, ale w obrazowy sposób przedstawił potęgę wiary. Warto sięgnąć kilka wersetów wcześniej, aby zobaczyć, w jakich okoliczno-

ściach padły te słowa. Od pierwszego wersetu wspomniane są zgorszenia, o których mówił Pan, że muszą przyjść na uczniów. Jednak najgorsze czeka tych, którzy wywołują takie zgorszenia. Następnie Pan Jezus mówi o potrzebie przebaczenia bratu, jeśli wyrządził nam krzywdę. Jeżeli żałuje i prosi o przebaczenie, to mamy obowiązek to zrobić. Może się to zdarzyć wiele razy, a mimo to powinniśmy wykazać się empatią, miłością i wybaczyć naszemu winowajcy. Jaki może mieć związek wiara ze zgorszeniami i przebaczeniem przewinień braciom? Czy przykład z wyrwaniem drzewa z korzeniami jest tutaj na miejscu? Powodowanie zgorszeń, wywoływanie gniewu, zdenerwowania, demoralizowanie, wyrządzanie krzywdy i wzburzenia u innych jest powszechne w świecie. Jest to cecha grzesznego, samolubnego umysłu ludzkiego. Jest to głęboko „zakorzeniona” wada, ciężka do usunięcia. Podobnie rzecz się ma w przypadku braku współczucia, zrozumienia i przebaczenia bratu, pomimo tego, że przyznaje się on do błędu i żałuje. Nie jest łatwo zrozumieć, że temu, kto popełnił błąd, należy wybaczyć. Rodzi się raczej poczucie źle zrozumianej sprawiedliwości – skoro wyrządził krzywdę, niech teraz będzie ukarany, niech cierpi. Tak podpowiada umysł, bo to wszystko tkwi w człowieku i jest trudne do usunięcia. Jest tak trudne, jak przesadzenie drzewa z korzeniami w inne, nieoczywiste miejsce gdzieś na morzu. Po tych słowach uczniowie prawdopodobnie zrozumieli, jak wiele im brakuje do osiągnięcia takiej postawy. Dlatego zwracają się do Pana: *Dodaj nam wiary*. Bez wiary nie jest możliwe pokonywanie ludzkich słabości, tego, co zakorzeniło się i latami rośło w słabym, zdeprawowanym umyśle ludzkim. Przecież ludzka ambicja nie pozwala ustąpić ze swojego zdania, wygody, korzyści i przysługującego mu prawa. Ludzki umysł również nie godzi się z tym, aby ciągle wybaczać bratu. Skoro zawinił, niech poniesie zasłużoną karę, tym bardziej, że zrobił to dzisiaj „siódmy” raz. To wszystko jest trudne, a w niektórych przypadkach niemożliwe do wykonania przez człowieka.

Teraz widzimy, jak bardzo potrzebujemy wiary, choć tak małej jak ziarno gorczycy. To niewielka ilość, a tak ogromne możliwości. Dzięki niej możemy pokonać nasze słabości, złe myśli i zewnętrzne niesprzyjające warunki. Apostoł Jan pisze: *Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat. A tym zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. Kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?* – 1 Jana 5:4-5. Czy pod słowem „świat” nie kryją się: pożałdliwość, złe myśli, chciwość, wyzysk itp.? To wszystko zostaje skutecznie pokonane przez wiarę.

Znamy definicję wiary zapisaną w Liście do Hebra-



jczyków 11:1. Wiara jest *pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy*. Kilka wersetów niżej czytamy: *Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu, bo ten, kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że on jest i że nagradza tych, którzy go szukają* – Hebr. 11:6. Wiara jest konieczna, aby otrzymać Bożą akceptację i osiągnąć obiecaną nagrodę. W rozdziale 11. Listu do Hebrajczyków wymienieni są bohaterowie wiary. Nie wiemy, jak wielką wiarę posiadali – czy to był właśnie ten „rozmiar” ziarenka gorczycy. Wiemy natomiast, że dokonali wielkich rzeczy i zyskali „chlubne świadectwo”. Wszystko to osiągnęli dzięki wierze, która motywowała ich do działania, do pełnienia woli Bożej, do realizacji celów nadrzędnych, a nie — osobistych. W naszym życiu również dochodzi do różnych sytuacji, w których jako osoby wierzące możemy udowodnić naszą wiarę. Mogą to być sytuacje związane z pokonywaniem przeszkód i przeciwności w codziennym życiu, w szkole czy w pracy, a także przy podejmowaniu decyzji życiowych, szczególnie w młodym wieku, gdy jesteśmy narażeni na różne pułapki. Kiedy stajemy przed „górami” trudności, to właśnie wiara w Boga, w Jego moc, jest nam pomocna. Dzięki wsparciu wszechmocnej istoty Pana Boga jesteśmy w stanie przenieść taką górę, aby nam nie przeszkadzała. Podobnie nasze wewnętrzne niedoskonałości i wady stanowią przeszkodę w postępowaniu godnym dzieci Bożych. Wszystkie złe myśli i uczucia, ambicje, pycha, egoizm, podatność na wpływy Szatana oddalają nas od Chrystusa i Jego miłości. Człowiek został zdepra-

wowany przez grzech: *Wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i wszelkie zamysły i myśli ich serca były tylko złe po wszystkie dni* – 1 Mojż. 6:5. Pamiętajmy jednak, że dzięki wierze mamy usprawiedliwienie i wybawienie z tego stanu. Dzięki wierze mamy pokój z Bogiem (Rzym. 5:1). Aby posiadać i pielęgnować wiarę, musimy stale wzmacniać się wskazówkami Słowa Bożego, a także uczyć się od Pana Jezusa, który jest wzorem doskonałej wiary. On, pozbawiony bogactwa, zaszczytów, tytułów, unikał wszystkiego tego, co dzisiaj popłaca, co nosi jakiegokolwiek cechy grzesznego świata. Nie zmierzał tam, gdzie zyskałby sławę i rozgłos. W ciężkiej walce ze światem, przeciwnościami i pokusami polegał tylko na Bogu. Wierzył w Jego moc i ufał, że dla Niego nie ma nic niemożliwego. Ta wiara, ta ufność towarzyszyła Mu do śmierci i pozwoliła zwyciężyć. Mamy dobrego Ojca, do którego zawsze możemy się zwrócić z prośbą o pomoc, a On na pewno nie odmówi swoim dzieciom.

Módlmy się więc, aby Bóg przymnożył nam wiary. Starajmy się codziennie chociażby przez kilka lub kilkanaście minut oddalić się od światowego zgiełku informacji, absorbujących mediów społecznościowych i uzależniających gadżetów technicznych. W ciszy i spokoju serca udajmy się do naszego Stwórcy. Postarajmy się czytać i badać Słowo Święte, pamiętając, że wiara, jak ziarno gorczycy, jest w stanie przenosić drzewa i góry. *I nic nie będzie dla was niemożliwe* – Mat. 17:20.

Leszek Mituła